

# Księga Daniela - numer dwanaście

## *Ciemność*

Jeff Pippenger

2023-12-07

Słowo lub wyrażenie zdwojone w natchnionym słowie jest symbolem poselstwa drugiego anioła.

W drugim roku panowania Nabuchodonozora Nabuchodonozor miał sny, które zaniepokoiły jego ducha i sen go opuścił. Wtedy król rozkazał wezwać magów, astrologów, czarnoksiężników i Chaldejczyków, aby oznajmili królowi jego sny. Przyszli więc i stanęli przed królem. I król rzekł do nich: Miałem sen i mój duch niepokoił się, aby poznać ten sen. Daniela 2:1-3.

W „ciemności” nocy Nabuchodonozorowi przyśnił się wizerunek, lecz nie potrafił sobie przypomnieć snu. W nocnym śnie przyśnił mu się wizerunek, lecz sen o tym wizerunku był dla jego zrozumienia równie ciemny jak noc, w której śnił ten sen.

Wtedy Chaldejczycy rzekli do króla po syryjsku: Królu, żyj na wieki! Powiedz swoim sługom sen, a wyjaśnimy jego znaczenie. Król odpowiedział i rzekł do Chaldejczyków: Sprawa wypadła mi z pamięci; jeżeli nie oznajmicie mi snu wraz z jego wyjaśnieniem, zostaniecie poćwiartowani, a wasze domy zamienione w gnojowisko. Lecz jeśli oznajmicie sen i jego wyjaśnienie, otrzymacie ode mnie dary, nagrody i wielki zaszczyt; przeto oznajmijcie mi sen i jego wyjaśnienie. Daniela 2:4-7.

Próba związana z snem o posągu Nabuchodonozora była próbą mającą na celu wskazanie, kto potrafi podać poprawny, proroczy opis posągu spowitego ciemnością, wraz z interpretacją treści snu. Poselstwo drugiego anioła, do którego w historii millerytów dołączyło poselstwo okrzyku o północy, zostało typologicznie zobrazowane przez Eliasza podczas pojedynku na górze Karmel. Ono również było próbą, która ujawniała nie tylko, kto jest prawdziwym Bogiem, ale także kto jest prawdziwym prorokiem. William Miller, o którym Siostra White wprost mówi, że został typologicznie zapowiedziany przez Eliasza, reprezentował Eliasza na górze Karmel. Jednak nie tyle reprezentowany był William Miller, ile zasady interpretacji prorocत्व, do których zrozumienia został on doprowadzony. Na górze Karmel prorocy męskiego bóstwa Baala i prorocy żeńskiego bóstwa Asztarte zostali zdemaskowani jako fałszywi prorocy. W historii millerytów kościoły protestanckie zostały zdemaskowane jako fałszywi prorocy, co typologicznie przedstawia scena na górze Karmel.

Kiedy kościoły protestanckie okazały swoje odrzucenie zasad interpretacji prorocत्व Williama Millera, stały się córkami Rzymu. W sensie proroczym córka jest obrazem swojej matki. Próba, której protestanci nie zdali w dziejach milleryzmu, była próbą, która zidentyfikowała i doprowadziła do powstania obrazu (córki) bestii. Właśnie tam został ujawniony róg prawdziwego protestantyzmu w opozycji do rogu odstępczego protestantyzmu. Nabuchodonozor domagał się interpretacji i, czyniąc to, z Bożej opatrności przyczynił się do ujawnienia się zarówno

fałszywych, jak i prawdziwych proroków.

Znowu odpowiedzieli i rzekli: Niech król opowie swoim sługom sen, a my wyłożymy jego znaczenie. Król odpowiedział i rzekł: Z całą pewnością wiem, że chcecie zyskać na czasie, ponieważ widzicie, że rzecz uszła mi z pamięci. Lecz jeśli nie oznajmicie mi snu, jest dla was tylko jeden wyrok: przygotowaliście bowiem kłamliwe i przewrotne słowa, aby mówić przede mną, aż czas się zmieni; dlatego powiedzcie mi sen, a poznam, że możecie mi wyłożyć jego znaczenie. Daniela 2:7-9.

Na zakończenie okresów prób rozróżnienie, ukazane na Górze Karmel oraz 22 października 1844 roku, zostało także zilustrowane w drugim rozdziale Księgi Daniela. W trzech proroczych przedstawieniach: Góry Karmel, historii millerystów i snu Nabuchodonozora o posągu, nacisk położony jest na właściwą interpretację proroctw, reprezentowaną przez Eliasza, Millera i Daniela. Interpretacja snu jest poselstwem, które zostaje odpieczętowane w historii, w której objawiają się dwie klasy proroków.

Chaldejczycy odpowiedzieli królowi i rzekli: Nie ma na ziemi człowieka, który mógłby królowi wyjaśnić tę sprawę; dlatego nie ma króla, pana ani władcy, który żądałby takich rzeczy od jakiegokolwiek maga, astrologa czy Chaldejczyka. A to, czego król żąda, jest rzeczą trudną i nie ma nikogo, kto mógłby to przed królem wyjaśnić, oprócz bogów, którzy nie mieszkają wśród ludzi. Z tego powodu król rozgniewał się i bardzo się rozjątrzył, i rozkazał wytracić wszystkich mędrców Babilonu. Daniel 2:10-12.

Na górze Karmel Eliasz zaproponował próbę, a próba, którą zaproponował, miała ukazać nie tylko, kto jest prawdziwym Bogiem, lecz także kto jest prawdziwym prorokiem. W drugim rozdziale Księgi Daniela to Chaldejczycy wskazują próbę, która ujawniła rozróżnienie między prawdziwym a fałszywym. Wyjaśniają, że wykładnia, której szuka Nebukadnezar, może być dana jedynie przez Boga, a nie przez ludzi. Skarżą się też, że relacja między Nebukadnezarem a jego religijnymi mędrkami była niewłaściwa, gdy stwierdzają: "rzadką rzeczą jest to, czego król żąda." Życzyliby sobie, aby król, reprezentujący państwo, trzymał się z dala od sfery religijnej, w której to oni byli uważani za autorytety. Nie protestują przeciwko zasadom łączenia kościoła i państwa; protestują przeciwko temu, że Nebukadnezar, reprezentujący państwo, domaga się kontroli nad kościołem. Byliby zadowoleni z relacji kościoła i państwa, gdyby przywódcy religijni rządili państwem. Próba obrazu bestii — w której rozstrzygamy nasz wieczny los — podobnie jak sen Nebukadnezara o posągu — jest próbą na życie i śmierć.

I wydano dekret, aby zabić mędrców; i szukano Daniela i jego towarzyszy, aby ich zabić. Wtedy Daniel odpowiedział roztropnie i mądrze Ariochowi, dowódcy straży królewskiej, który wyszedł, aby zabić mędrców Babilonu. Odpowiedział i rzekł do Ariocha, królewskiego dowódcy: Dlaczego dekret królewski jest tak pośpieszny? Wtedy Arioch oznajmił sprawę Danielowi. Daniela 2:13-15.

Kiedy Daniel zostaje oświecony w zrozumieniu okoliczności życia i śmierci związanych ze snem o jeszcze nieznanym wizerunku, reprezentuje oświecenie stu czterdziestu czterech tysięcy co do faktu, że znajdują się w historii drugiej, wizualnej próby trzyetapowego procesu testowania.

Jednak Daniel nie reprezentuje jedynie tych, którzy zdecydowali się stosować właściwą dietę i tym samym zdali pierwszy test, lecz reprezentuje także ludzkiego przedstawiciela, któremu Bóg udzielił szczególnego wglądu w prorocstwo biblijne.

A tym czterem młodzieńcom Bóg dał wiedzę i umiejętność we wszelkiej nauce i mądrości, a Daniel rozumiał wszystkie widzenia i sny. Daniel 1:17.

Chociaż wszyscy czterej wierni Hebrajczycy pomyślnie przeszli próbę dotyczącą diety, Daniel został wybrany na posłańca wizji i snów. Daniel uosabia proroczego posłańca, podobnie jak Elias, Jan Chrzciciel, Jan Objawiciel, William Miller i Future for America. Proroczy posłaniec nigdy nie jest oddzielony od próby proroczej.

W czasach Chrystusa ci, którzy odrzucili świadectwo Jana, nie mogli skorzystać z posługi Jezusa. W historii millerytów ci, którzy odrzucili pierwsze poselstwo (reprezentowane przez Williama Millera), nie mogli skorzystać z drugiego poselstwa. W obu tych dziejach wierni nie rozpoznali, dokąd prowadziła próba. Uczniowie nie chcieli dostrzec krzyża, choć wyraźnie im powiedziano, że to się stanie. Milleryci nie dostrzegali wielkiego rozczarowania. Daniel, gdy Arioch poinformował go o sprawie życia i śmierci związanej ze snem Nabuchodonozora o posągu, nie wiedział, jaka była treść snu ani dokąd prowadziła próba z posągiem. Wiedział tylko, że była to sprawa życia i śmierci. Dlatego Daniel potrzebował czasu, aby zrozumieć interpretację.

Wtedy Daniel wszedł i poprosił króla, aby dał mu czas, a on przedstawi królowi wyjaśnienie. Daniel 2:16.

Daniel okazał wiarę w dietę (metodologię), którą postanowił stosować przy pierwszej próbie. Dlatego dano mu czas, tak jak dano go uczniom w czasach Chrystusa. Czas, który dano uczniom, obejmował okres śmierci Chrystusa, Jego pogrzebu, zmartwychwstania oraz Jego wstępnego wniebowstąpienia, zanim spotkał się z uczniami na drodze do Emaus, a potem ponownie w górnej izbie. Następnie, na końcu tego czasu, tchnął na nich Ducha Świętego.

A to powiedziawszy, tchnął na nich i rzekł do nich: Weźmijcie Ducha Świętego. Jan 20:22.

Ezechiel prorokował i martwe kości zostały połączone. Potem Ezechiel prorokował ponownie i Duch Święty został tchnięty na nowo uformowane ciała, a one powstały jako potężna armia. Gdy Chrystus tchnął na uczniów, otworzył ich zrozumienie.

Wtedy otworzył im umysły, aby rozumieli Pisma. Łukasz 24:25.

Wszyscy prorocy mówią o końcu świata, a Daniel nie jest wyjątkiem. Czas, o który prosił, był okresem, w którym mógł otrzymać zrozumienie. Okres oczekiwania millerytów trwał od pierwszego rozczarowania aż do chwili, gdy rozpoznali, że znajdują się w czasie zwłoki, w związku z prorocstwami z Ewangelii Mateusza, rozdział 25, oraz Księgi Habakuka, rozdział 2. Historia czasu zwłoki w ruchu milleryckim wypełniła się podczas poselstwa drugiego anioła. Drugi rozdział Księgi Daniela przedstawia tę samą historię, więc jego prośba o czas proroczo koresponduje z czasem zwłoki millerytów. Dlatego prośba Daniela o czas oraz czas zwłoki millerytów reprezentują czas zwłoki stu czterdziestu czterech tysięcy, który rozpoczął się 18 lipca

2020 roku.

Prośba Daniela o czas na zrozumienie snu o posągu Nabuchodonozora jest przedstawiona w jedenastym rozdziale Księgi Objawienia jako trzy i pół dnia, podczas których dwaj świadkowie leżeli martwi na ulicy. W opisie trzech i pół dnia z jedenastego rozdziału Objawienia, trzech i pół dnia, które symbolicznie przedstawiają proroczą pustynię, rozlega się głos, który woła. Ludzki głos, którego używa Pocieszyciel, aby przebudzić i przywrócić do życia martwe, wyschłe kości, jest reprezentowany przez Daniela, któremu dane zostało prorocze objawienie, czym był sen i co oznaczał. Głos wołającego na pustyni otrzymał prorocze zrozumienie snów i widzeń, co jest reprezentowane przez Daniela. Głos woła, wskazując, że zostało mu dane poselstwo wołania o północy, a wołanie to rozlega się o północy, co symbolizuje ciemność.

W najgłębszej ciemności o północy głosowi (Danielowi) udzielono zrozumienia przesłania, które było spowite ciemnością. Polecenie dane głosowi (Ezechielowi) brzmi, aby prorokował do martwych wyschłych kości. Gdy tak czyni, Pocieszyciel zostaje tchnięty na zmarłych na ulicy i zostają oni „ożywieni”. Jednak ożywienie dokonuje się wyłącznie przez modlitwę. Modlitwa jest kamieniem milowym w historii ożywienia martwych wyschłych kości zabitych na ulicy. Daniel proroczo reprezentuje ten kamień milowy, dokładnie we właściwym miejscu, gdzie ten kamień milowy zostaje wskazany.

Odnova prawdziwej pobożności wśród nas jest największą i najpilniejszą ze wszystkich naszych potrzeb. Dążenie do tego powinno być naszym pierwszym zadaniem. Musimy gorliwie zabiegać o błogosławieństwo Pana, nie dlatego, że Bóg nie chce nam go udzielić, lecz dlatego, że nie jesteśmy przygotowani, by je przyjąć. Nasz niebiański Ojciec jest bardziej skłonny dać swego Ducha Świętego tym, którzy Go proszą, niż ziemscy rodzice są skłonni dawać dobre dary swoim dzieciom. Ale naszym zadaniem jest, poprzez wyznanie win, uniżenie, pokutę i usilną modlitwę, spełnić warunki, na których Bóg obiecał udzielić nam swego błogosławieństwa. Przebudzenia można oczekiwać jedynie w odpowiedzi na modlitwę. Dopóki ludzie są tak pozbawieni Bożego Ducha Świętego, nie potrafią należycie docenić głoszenia Słowa; lecz gdy moc Ducha dotknie ich serc, wygłaszane kazania nie będą bezowocne. Prowadzeni nauką Bożego Słowa i działaniem Jego Ducha, przy zachowaniu roztropności, ci, którzy uczestniczą w naszych nabożeństwach, zdobędą cenne doświadczenie, a po powrocie do domu będą gotowi wywierać zdrowy wpływ.

Dawni chorążowie wiedzieli, co znaczy zmagać się z Bogiem na modlitwie i radować się wylaniem Jego Ducha. Lecz ci odchodzą z areny działania; a kto wstępuje, by zająć ich miejsca? Jak ma się sprawa ze wschodzącym pokoleniem? Czy są nawróceni do Boga? Czy jesteśmy świadomi dzieła, które dokonuje się w niebiańskiej świątyni, czy też czekamy, aż jakaś przemożna moc zstąpi na kościół, zanim się ockniemy? Czy mamy nadzieję ujrzeć ożywienie całego kościoła? Ten czas nigdy nie nadejdzie.

„W kościele są osoby, które nie są nawrócone i które nie zjednoczą się w gorliwej, skutecznej modlitwie. Musimy podjąć to dzieło indywidualnie. Musimy więcej się modlić, a mniej mówić. Nieprawość się mnoży i trzeba nauczyć ludzi, by nie zadowalali się pozorem pobożności bez ducha i mocy. Jeśli będziemy skupieni na badaniu własnych serc, odrzucaniu

naszych grzechów i korygowaniu naszych złych skłonności, nasze dusze nie będą unosić się próżnością; będziemy nieufni wobec samych siebie, mając trwałe przekonanie, że nasza zdolność jest z Boga.” Wybrane Poselstwa, tom 1, 121, 122.

Opierając się na wierze w dietę, którą Daniel postanowił stosować, został następnie wprowadzony w proces naocznej próby, który wymagał od niego zastosowania metodologii reprezentowanej przez jego dietę: najpierw miał zapewnić, że jego Bóg wskaże i wyjaśni sen, a następnie doprowadzić do przedstawienia tego snu królowi. Miał właściwą dietę, czyli właściwą metodologię, a potem miał naocznie zmanifestować swoją wiarę, przedstawiając przesłanie snu o posągu Nebukadnezara, który pozostawał w absolutnej „ciemności”. Jego kolejnym działaniem była naoczna manifestacja wiary, gdyż wówczas zastosował boską formułę dla ludu Bożego, kiedy ten znajduje się w ciemności.

„Ciemność złego ogarnia tych, którzy zaniedbują modlitwę. Szeptane pokusy nieprzyjaciela pociągają ich do grzechu; a wszystko dlatego, że nie korzystają z przywilejów, jakie Bóg dał im w Bożym ustanowieniu modlitwy. Dlaczego synowie i córki Boże mieliby być niechętni modlitwie, skoro modlitwa jest kluczem w rękę wiary, otwierającym niebiański skarbiec, w którym przechowywane są bezgraniczne zasoby Wszechmocy? Bez nieustannej modlitwy i gorliwej czujności grozi nam, że staniemy się niedbali i zboczymy z właściwej drogi. Nieprzyjaciel nieustannie stara się zagrażać drogę do tronu łaski, abyśmy przez usilne błaganie i wiarę nie otrzymali łaski i mocy do opierania się pokusie.” Droga do Chrystusa, 94.

W obliczu mrocznej treści nocnego snu Nabuchodonozora Daniel i jego trzech towarzysze przycisnęli się do siebie i modlili się.

Wtedy Daniel poszedł do swego domu i oznajmił tę sprawę Hananiaszowi, Miszaelowi i Azariaszowi, swoim towarzyszom: aby prosili o miłosierdzie Boga niebios w sprawie tej tajemnicy; aby Daniel i jego towarzysze nie zginęli wraz z pozostałymi mędrkami Babilonu. Wtedy tajemnica została objawiona Danielowi w nocnym widzeniu. Wtedy Daniel błogosławił Boga niebios. Daniel odezwał się i rzekł: Błogosławione niech będzie imię Boga na wieki wieków, bo mądrość i moc należą do niego. On zmienia czasy i pory; obala królów i ustanawia królów; daje mądrość mądrym, a poznanie tym, którzy mają zrozumienie. On objawia rzeczy głębokie i tajemne; wie, co jest w ciemności, a światłość mieszka u niego. Dziękuję ci i chwale cię, Boże moich ojców, że dałeś mi mądrość i moc i dałeś mi teraz poznać to, o co prosiłszy cię; bo teraz dałeś nam poznać sprawę króla. Daniela 2:17-23.

Daniel został wówczas nagrodzony przez Tego, który "wie, co jest w ciemnościach". Ruch na rzecz ustawodawstwa niedzielnego toczy się w ciemnościach, a ci, którzy deklarują, że spożywają boski pokarm, są zobowiązani rozpoznać, że tworzy się obraz bestii, który przygotowuje religijno-polityczną platformę do narzucenia znamienia papieskiej władzy.

Drugi rozdział Księgi Daniela ukazuje nie tylko dzieje drugiego anioła w historii millerystów, lecz jeszcze wyraźniej ilustruje dzieje drugiego anioła w ruchu trzeciego anioła. W próbie związanej ze snem Nabuchodonozora o posągu przedstawiona jest próba obrazu bestii. Prorocze etapy przebudzenia ludu Bożego na kwestie życia i śmierci związane ze zbliżającą się ustawą niedzielną są bardzo konkretnie wskazane w Księgach Daniela i Objawienia.

Daniel reprezentuje posłańca w tej historii, w której rozbrzmiewa przesłanie snu o posągu na wagę życia i śmierci. Trwa przy diecie, którą zrozumiał, i w wierze stwierdza, że Bóg może objawić to widzenie, lecz prosi o czas. Tym czasem jest czas zwłoki. Po zakończeniu czasu zwłoki zostaje mu dane poznanie tego, co było w mrocznym śnie Nebukadnezara, i to nie tylko tego. Otrzymuje nie tylko zrozumienie snu o posągu, który jest typem obrazu bestii i związanej z nim próby, lecz także wielbi Boga pod koniec czasu zwłoki, bo Bóg "daje mądrość mądrym i poznanie tym, którzy mają rozeznanie; On objawia rzeczy głębokie i tajemne; On wie, co jest w ciemności, a światłość mieszka z Nim".

Daniel umieszcza tutaj swoje uwielbienie w kontekście tego, że nastąpiło "pomnożenie poznania", ponieważ to on w rozdziale dwunastym stwierdza, że "mądrzy" rozumieją "pomnożenie poznania", a także wychwala Boga za to, że dał "mądrość" i "poznanie" "mądrym". On bezpośrednio nawiązuje do mądrych panien i łączy swój czas z czasem zwłoki. Umieszcza ilustrację z rozdziału drugiego bezpośrednio w doskonałym wypełnieniu czasu zwłoki z Mateusza dwudziestego piątego, w ruchu trzeciego anioła. Co ważniejsze, księga Objawienia wskazuje, że tuż przed zamknięciem czasu próby Janowi powiedziano, by nie pieczętował słów prorocत्व ksiąg Daniela i Objawienia, gdyż są tą samą księgą.

I rzekł do mnie: Nie pieczętuj słów prorocтва tej księgi, bo czas jest bliski. Kto czyni nieprawość, niech dalej czyni nieprawość; a kto jest nieczysty, niech dalej będzie nieczysty; a kto jest sprawiedliwy, niech dalej postępuje sprawiedliwie; a kto jest święty, niech dalej się uświęca. Objawienie 22:10–11.

Czas, kiedy prorocтва z Księgi Daniela i Apokalipsy mają zostać odpieczętowane, przypada na czas zwłoki w przypowieści o dziesięciu pannach, i ten czas jest przedstawiony przez prośbę Daniela o czas. Po jego prośbie o czas nastąpiła modlitwa, która musi mieć miejsce przed wskrzeszeniem suchych, martwych kości. W okresie, w którym zostały objawione wzrost poznania i zrozumienie sennego posągu spowitego ciemnością, Bóg uczynił dla Daniela coś jeszcze. "On objawia rzeczy głębokie i tajemne." Tajemnicą historii Wołania o północy jest prorocत्व z Apokalipsy, które zostaje odpieczętowane tuż przed zamknięciem czasu łaski. Tą "głębką i tajemną" rzeczą jest "prawda".

Prawda staje się proroczym kluczem, który zostaje objawiony posłańcowi, którego przedstawia Daniel, co pozwala rozpoznać ukrytą historię „siedmiu grzmotów”. Ukryta historia to historia trzech kamieni milowych. Pierwszy jest rozczarowaniem, a ostatni jest rozczarowaniem, jak pokazuje historia millerystów. Hebrajskie słowo tłumaczone jako „prawda” zostało utworzone przez „Cudownego Językoznawcę” poprzez połączenie pierwszej, trzynastej i ostatniej litery alfabetu hebrajskiego. Jezus jest pierwszy i ostatni, i On jest „prawdą”. Struktura słowa, utworzonego przez „Cudownego Językoznawcę”, wskazuje trzy prorocze kamienie milowe, stanowiące ukrytą historię „siedmiu grzmotów”, które miały pozostać zapieczętowane, dopóki Daniel nie poprosił o „czas” i nie udał się na modlitwę.

Rozczarowanie z 18 lipca 2020 r. było pierwszym kamieniem milowym i ilustruje rozczarowanie związane z ostatnim z trzech kamieni milowych, którym jest ustawa niedzielna. Środkowa litera,

trzynasta litera, jest symbolem buntu i jest symbolem środkowego kamienia milowego ukrytej historii siedmiu gromów. Bunt jest reprezentowany przez głupie panny podczas Wołania o północy, ponieważ Wołanie o północy jest środkowym kamieniem milowym trzystopniowej historii: 18 lipca 2020 r., Wołania o północy i wkrótce nadchodzącej ustawy niedzielnej. Gdy tylko nadchodzi północ, czas przechodzi w trzynastą godzinę, w której widzialny przejaw głupich panien polega na ich rozpoznaniu, że nie mają złotej oliwy.

W symbolicznej „pustyni” „trzech i pół dnia” z jedenastego rozdziału Księgi Objawienia, lud Boży jest ukazany jako znajdujący się w symbolicznej historii przekleństwa „siedmiu razy”. Pod koniec tego okresu mają uznać, że zostali rozproszeni, że zgrzeszyli, że ich ojcowie zgrzeszyli, że postępowali wbrew Bogu, a Bóg postępował wbrew nim. To uznanie ma ich skłonić do odmówienia modlitwy z dwudziestego szóstego rozdziału Księgi Kapłańskiej. To uznanie, że muszą modlić się modlitwą z dwudziestego szóstego rozdziału Księgi Kapłańskiej, proroczo współbrzmi z modlitwą Daniela z drugiego rozdziału Księgi Daniela i jest zilustrowane modlitwą Daniela w rozdziale dziewiątym. Powodem, dla którego Daniel w rozdziale dziewiątym odmówił modlitwę z dwudziestego szóstego rozdziału Księgi Kapłańskiej, było jego uznanie, że znajdował się u kresu siedemdziesięciu lat prorocstwa Jeremiasza o niewoli ludu Bożego.

Te same siedemdziesiąt lat oznaczają historię zapieczętowania ludu Bożego. Te siedemdziesiąt lat oznaczają oczyszczenie z trzeciego rozdziału Księgi Malachiasza oraz dwa oczyszczenia świątyni dokonane przez Chrystusa. Oznaczają one historię próby obrazu bestii. Ta historia rozpoczęła się 11 września 2001 roku i zakończy się wraz z rychło nadchodzącym prawem niedzielnym. Na końcu tego symbolicznego siedemdziesięcioletniego okresu Daniel zabiega o "czas oczekiwania", aby móc się modlić. Jego modlitwa została wysłuchana, gdy została mu objawiona ostateczna tajemnica prorocstwa. To objawienie przyszło, gdy prawdziwy protestancki lud Boży wciąż znajdował się w czasie rozproszenia na "pustyni" po 18 lipca 2020 roku. Wówczas "prawda" została objawiona "głosowi wołającemu na pustyni".

Będziemy kontynuować drugi rozdział Księgi Daniela w następnym artykule.

I zapłonął gniew Pana przeciw tej ziemi, aby sprowadzić na nią wszystkie przekleństwa zapisane w tej księdze; i Pan wykorzenił ich z ich ziemi w gniewie, w zapalczywości i w wielkim oburzeniu, i wygnał ich do innej ziemi, jak jest po dziś dzień. Rzeczy tajemne należą do Pana, Boga naszego; lecz rzeczy objawione należą do nas i do naszych dzieci na wieki, abyśmy wypełniali wszystkie słowa tego prawa. Księga Powtórnego Prawa 29:27-29.